

## MARIA KITLIŃSKA

ur. 1939; Zdziechowice



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	życie codzienne, Akademia Medyczna, studia, praca zawodowa, praca lekarza

### Koniec studiów i początki pracy młodej lekarki

Studia trwały normalnie pięć lat, skończyłam je w sześćdziesiątym roku. A później przez rok zdawaliśmy egzaminy. Było ich trzynaście. Bardzo trudne, bo to były duże egzaminy: interna, chirurgia, ginekologia, medycyna sądowa, psychiatria, okulistyka, laryngologia, stomatologia. I po piątym, po tym szóstym roku była praktyka, takie staże przeddyplomowe. Dostawało się dyplom po tych siedmiu latach. I jeszcze był staż podyplomowy, który upoważniał już do pracy.

Trudno było dostać pracę w Lublinie, bo był taki wydział zdrowia i jak poszło się do takiego szefa wydziału zdrowia, to zapytał: „A gdzie się pani urodziła?” Mówię: „W Zdziechowicach” „To proszę pójść tam pracować” Niestety, nie było tutaj miejsca, bo przez tyle lat, to już się nazbierało dużo tych lekarzy. Trzeba było wyjechać z Lublina, ale na szczęście ja nie wyjechałam, ponieważ miałam staże we wszystkich właściwie klinikach. I to były staże takie przed dyplomem, z tych czterech podstawowych przedmiotów: pediatria, interna, chirurgia, ginekologia i położnictwo. A później już troszkę krócej trwały te staże. I to już była tylko chirurgia i interna. Pod koniec szóstego roku byłam na stażu w szpitalu wojskowym i akurat było tam miejsce, więc mnie tam przyjęli na pół etatu, bez rejestracji, więc nie musiał mnie szef wydziału zdrowia zatrudniać. I tam już zostałam i tam pracowałam przez dwadzieścia pięć lat, jako pracownik cywilny.

Data i miejsce nagrania	2017-08-07, Lublin
Rozmawiał/a	Agnieszka Góra-Stępień
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"